

Informacje o książce

Pełny tytuł: Wielka bitwa pancerna Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Bitwa o Orzeł
Autor: Jegor Szczekotichin
Wydawca: Eksmo
Rok wydania: 2009
Stron: 445
Wymiary: 20,5 x 12,9 x 3 cm
Oprawa: twarda
ISBN: 978-5-699-363797

Książka w języku rosyjskim

Recenzja

W czasie pobytu w księgarni oferującej różne rosyjskie książki znalazłem coś, czego od dawna szukałem. Pozycja ta (przyznam, że nie sądziłem, iż ją kupię) opisuje operację orłowską, znaną też pod kryptonimem „Kutuzow". Autorem książki jest Jegor Szczekotichin.

Książka liczy 445 stron, na których przedstawiono jedną z bardziej znanych (lecz bardzo słabo opisaną) operacji Armii Czerwonej, którą przeprowadzono w 1943 r. Autor odrzucił stereotypy panujące jeszcze obecnie w oficjalnej historiografii Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Postarał się więc o materiały historyczne w postaci dokumentów, rozkazów i meldunków obu walczących stron wydane podczas trwania operacji. Już pierwsze dane zamieszczone na początku książki mogą znacznie odbiegać od ogólnie przyjętych. Można się między innymi dowiedzieć, jakie plany snuła Stawka zamierzając jak najszybciej opanować występ orłowski i co z tego wynikło. Następnie autor w miarę szczegółowo opisuje strukturę i siły Armii Czerwonej i Wehrmachtu tuż przed rozpoczęciem operacji „Kutuzow".

Z książki dowiemy się także o przebiegu działań bojowych. Podano zmiany organizacyjne w wojskach obu stron. Liczne dokumenty sowieckie oraz niemieckie w jeszcze lepszym świetle ukazują działania wojsk podczas trwania ofensywy. To w oparciu o nie możemy prześledzić jak obie armie były dowodzone, gdzie poniosły one porażki, a gdzie odniosły sukcesy. Cała książka pełna jest zestawień liczbowych jednostek (głównie pancernych i zmechanizowanych) korpusów lub brygad, a czasem i samodzielnych pułków. Przy tym autor często podkreśla, że nie wszystkie dane zawarte w tej pozycji są w 100% pewne, gdyż nie można ich do końca zweryfikować. Jednak te, które podał, mogą zupełnie zmienić osąd o tym, co naprawdę wydarzyło się podczas walk, a to często jest sprzeczne z tym co tej pory głosili oficjalnie sowieccy, a teraz rosyjscy historycy wojskowości.

Znaczna część dokumentów jest przez autora publikowana po raz pierwszy. Pod koniec książki autor przedstawił czytelnikowi działania niemieckich armii, które poparte są kilkoma niemieckimi mapami przedstawiającymi działania sił Wehrmachtu. Na końcu książki przedstawiono stosunkowo dokładnie straty sowieckich i niemieckich jednostek biorących udział w operacji. W podsumowaniu autor ukazuje słabe i mocne strony wojsk obu przeciwników, co miało decydujący wpływ na przebieg działań bojowych.

Duże straty sowieckie i zaskakująco małe niemieckie były właśnie tego wynikiem. To dlatego, mimo że operacja ta była przeprowadzona siłami znacznie większymi (1 510 464 ludzi) niż operacje moskiewska – 1 021 700 ludzi, i stalingradzka – 1 143 500 ludzi, znajdowała się w ich cieniu. Cała propaganda sowiecko-rosyjska opierała się na dogmacie: świetnie wyszkolona armia sowiecka z wielkimi dowódcami górowała nad źle dowodzoną i wyszkoloną armią niemiecką. Aby to uwiarygodnić często wykrzywiano proporcje sił, tak że Niemcy mieli przewagę, a rzadko stosunek sił był podobny. Autor jednak wiarygodnie obalił ten dogmat obficie posługując się sowieckimi dokumentami, które do tej pory były głęboko ukryte w archiwach Federacji Rosyjskiej.

Uważam, że jest to dobra książka, która w rzetelny sposób odkłamuje historię, wywabiając przy tym jedną z jej licznych białych plam.

Autor: *Jacek Domański*

Opublikowano 21.03.2011 r.